

Co Tydzień.

No. 19.

Ile razy około gmachow sądom poświęconych przechodzę, tylekroć uszanowaniem iestem przeięty ku mieyscom, gdzie się sprawiedliwość, użyzka, i czią razem ku prawodawcom, którzy roztropnemi ustawami obmyślili towarzystwu ludzkiemu spokoyność i bezpieczeństwo; ale też gdy z tego, co bydź powinno, zwracam oczy, wstręt, żal i wzgarda biorą mieysce czi i uszanowania.

Święte prawodawstwa ustawy stały się następny przyczyną zbrodni; co było sprawione ku wsparciu i zabezpieczeniu, stało się zgubą; zgola tyle sprawiła przewrotność, iż z tego, co miało przestępstwo wykorzeniać, zdziałała nayzdatniejsze zdrady i złości narzędzie. Urosło z należytego wymiaru sprawiedliwości pieniactwo, plód nieprawy nayszacowniejszego obyczayności ustanowienia.

Niemasz nic łatwiejszego, nic prościejszego nad pierwiastkowe prawa zasady, przeistoczyli ie prawnicy, w niedocieczony labirynt wycieczek, tłumaczeń, matactw, zgola w to wszystko, co tylko uwikłać, zabałamucić, zwieść, usidlić, omamić może. Wiadomośc prawa do tego im tylko służy, albo raczey do tego ią sami gwałtownie przystosowali, iżby nakształ owych niezrozumianych hieroglikow Egipskich, także przed oczy stawiali znamiona, które innym niedocieczone, dla nich tylko zachowywały to, co w sobie zawierają, a przeto w ich ręku stawały się sidłem ku złowieniu tych, któ-